

Inspekcja Weterynaryjna żąda podwyżek

Autor: Magdalena Kowalczyk

Data: 20 marca 2018



Pracownicy Inspekcji Weterynaryjnej żądają podwyżek i grożą zwolnieniami. W regionie opolskim brakuje już co najmniej 50 inspektorów. Blisko pół miliona obowiązkowych kontroli, jakie ma przeprowadzić inspekcja i dalsza walka z wirusem afrykańskiego pomoru świń stanęły pod znakiem zapytania.

Ogrom pracy, niskie zarobki i deficyt kadr – z takimi problemami boryka się Inspekcja Weterynaryjna. – *Od kilku lat obserwujemy systematyczny odpływ kadr z Inspekcji. Dotyczy to głównie lekarzy weterynarii oraz innych osób z wyższym wykształceniem. W niektórych Powiatowych Inspektoratach Weterynarii pracuje tylko jeden lekarz weterynarii – informuje **Witold Katner, rzecznik Inspekcji Weterynaryjnej.** – *Młodzi ludzie nie chcą tutaj pracować. Do ponad 50% konkursów na stanowiska w Inspekcji nie dochodzi, ponieważ nie spływa ani jedna aplikacja. To pokazuje skalę zniechęcenia ludzi, żeby pracować za 2,5-3 tysiące złotych brutto – dodaje.**

Inspekcja Weterynaryjna ma przeprowadzić pół miliona kontroli



Przed inspektorami prawie pół miliona kontroli.

Sytuacja skomplikowała się jeszcze bardziej po przyjęciu rozporządzenia o obowiązkowej bioasekuracji na terenie całego kraju. Nakłada ono na inspekcję obowiązek kontroli wszystkich gospodarstw rolnych utrzymujących trzodę chlewną. Czyli inspektorzy muszą odwiedzić 230 tysięcy rolników, których trzeba skontrolować dwukrotnie. Dla porównania: w poprzednim roku przeprowadzonych zostało łącznie 140 tysięcy kontroli.

List otwarty do premiera

Nowe obowiązki bez przewidzianych podwyżek i dodatkowych etatów przelały czarę goryczy. W liście otwartym do premiera Mateusza Morawieckiego pracownicy Inspekcji opisują swoją trudną sytuację: „**Sprowadzono nas do roli urzędników - „niewolników”, którym nie należy się nawet podwyżka pensji o wskaźnik inflacji. W ciągu ostatnich dwóch lat z pracy odeszło ok. 600 pracowników merytorycznych czyli tych, którzy bezpośrednio wykonują zadania zgodnie z ustawą o IW. Ogłaszane nabory często nie wyłaniają odpowiednich kandydatów do pracy**”.

Podwyżki, czyli prawie 4 tysiące wniosków



Inspektorzy złożyli już prawie 4 tysiące wniosków o wzrost wynagrodzenia za pracę.

Ustawa o służbie cywilnej zabrania organizowania protestów zakłócających normalną pracę urzędu, nie zabrania jednak składania wniosków o podwyżki. **Na taką akcję zdecydowali się więc inspektorzy i złożyli już prawie 4 tysiące wniosków o wzrost wynagrodzenia za pracę.**

Pracownicy Inspekcji domagają się wynagrodzenia zasadniczego dla wykwalifikowanych pracowników na poziomie 1,5 średniej krajowej z wyrównaniem od początku roku, a także możliwości dalszego wzrostu tych wynagrodzeń. Zdaniem inspektorów, konieczne jest też przyznanie nowych etatów do walki z ASF, a wynagrodzenie przeznaczone dla nowych pracowników powinno być utrzymane na poziomie średniej krajowej.